

karne, tudzież prawo cywilne;

lit. 1) ustawodawstwo co do głównych zarządów organizacyjnych władz sądowych i administracyjnych.

Jakkolwiek wiele kwestyj bardzo ważnych i zależnych od właściwości politycznych krajów projekt ten pozostawia przy radzie państwa, przynajmniej jednak trzeba, że rozszerza on na pozór znacznie kompetencje sejmów, zwłaszcza, pozwalając im się zajmować kwestyami pod lit. i. i. l. wymienionymi.

Ale niestety wszystko to blichtr tylko i pozór. Sejm mogą o tych rzeczach dyskutować i stanowić uchwały, ale uchwały te nie idą do sankcji cesarskiej, lecz jako wnioski do rady państwa. Rząd musi te wnioski przedstawić, rada państwa je tylko w całości przyjmuje lub odrzuca — ale może gdy zechce odrzucić, i wtedy sejmowa uchwała staje się zabazgraną bibułą — niczem więcej.

W rzeczywistości więc jest to nie a raczej jest to blaga na wielką skalę, tak wszakże nieuczciwa, że centraliści sztychają się niejako, a przyjaciele ministerstwa nie wiedzą, co odpowiadać.

Bo i w czemże tu zmiana? Dziś każdy poseł a tym bardziej delegacja tego lub owego sejmiku, może stawić wniosek i wniosek ten moralnie musi być uznany, jako wniosek mandantów wnioskodawcy, czyli tego lub owego sejmiku krajowego. Projekt więc dzisiejszy zmienia tylko formę i pozwala sejmom bawić się w tworzenie ustaw, których przyjęcie zależy jednak zawsze jedynie od rajchsratu i jego większości. Ze zaś ta większość jest centralistyczna, więc każda uchwała dążąca do autonomii odrzuci, i te tylko przyjmie, które w niczem nie podkopują jednolitości państwa i panowania Niemców w Niemczech. Ta tylko będzie różnica, że gdy nasza rezolucja nie przyszła wcale pod obrady, teraz przyszły musiały, ale na to jedynie, by być odrzuconą, pod pozorem arcyelastycznego frazesu i że się nie zgadza z interesami państwa. Mnie się zdaje, że na podobne wypadki służy przysłowio: „nie kijem go ale pałką.”

Jeżeli dla autonomii krajów pojedynczych projekt nie w gruncie nie przynosi, to znów dla całości państwa jest on niebezpiecznym, prowadząc konieczność do podkopania sejmów przez rajchsrat, do rozszerzenia niechęci tam większych, że składowe części będą się czuć obrażone w najwyższych swych dostojnikach, w wybrańcach narodu, w sejmach, których postulata będą odrzucone.

Co o tem myśli pan Grocholski? Czy ma inne przyrzeczenia i obietnice dla Galicyi, które mu dają prawo, iż obowiązki Polaka z obowiązkami ministra pogodzić potrafi? Tak przypuszczać trzeba i w to wierzyć, ale nie mylić narodowi oczu romantycznym artykułem na temat: „Przy Tobie stoimy i stać chcemy,” jaki wypalił w tych dniach Czas, nie wiadomo jakim cudem przypływszy go do odpowiedzi p. Grocholskiego. Dziwny organ! czy jemu się na prawdę zdaje, że on przemawia w imieniu narodu?

Lwów, 28 kwietnia.

(Dwie broszury.)

(T) Dwie broszurki, jedna treści politycznej, druga religijnej pojawiły się tu równocześnie. Obie dwie wyszły bezimiennie. Broszurka „Polacy w Wiedniu” jest już drugim z rzędu piśmiem ulotnym tego samego pióra i zdaje się, że po zwinieniu Dziennika Lwowskiego, chce ta część byłego Towarzystwa demokratycznego, która odstąpiła swego dawnego przewodniczącego p. Smolke, w broszurkach pod ogólnym tytułem „Demokrata Polski”, poruszać różne kwestye bieżące, program swój rozwinąć. O pierwszej z tych broszurek, pod tytułem „Rozbitki” wydanęj, pisałem zaraz po jej pojawieniu się, teraz winienem zdać sprawę z świeżej publikacji tego samego rodzaju, acz nierównie lepiej napisanej.

Na wstępie ubolewa autor nad smutnym losem kraju, który od r. 1866 żyje nadzieją rozszerzenia swej autonomii, a który, zdaje się, nie dla wywalczenia tej autonomii, lecz dla podtrzymywania każdorazowego ministerstwa wysłała do rady państwa swych delegatów. Skonstatowawszy dalej, że kraj nabył tego przykrego przeświadczenia, iż ministerstwo centralisty Giskry, które delegacja z Ziemiakowskim na czele popierała, nadała nam nierównie więcej niż ministerstwo następne, bo wprowadziło ono język polski w urzędach i szkołach, ustanowiło radę szkolną, przydzieliło ustawodawstwo gminne do kompetencji sejmiku itd., wykaże autor, że wszystko zle złąd pochodzi, iż żadna delegacja reichsratowa, czy to dawniejsze czy dzisiejsza, nie miała wiary we własne siły i własne prawa, i grzeszyła naganną powolnością dla każdorazowego ministerstwa. Żądania Galicyi są bardzo skromne, nawet najskrajniejsze żądania objawione na okrzykach zgromadzeń ludowych były zawsze tak wielce lojalne, że nie miały nawet odwagi żądać takiej odrębności, jaką miała Kongresówka za czasów Mikołaja, a podczas gdy Węgry

zał płacić, inne znów zupełnie od wszelkich opłat się uwolniły i tylko swój własny budżet utrzymywały. Była i pod tym względem największa rozmaitość, jak we wszystkich objawach średniowiecznych. Królowie Francyi, jeszcze wtedy słabi i centralistycznej administracji nie posiadający, zwykłe neutralnie się trzymając między komunami a feodalnymi panami, umieli z czasem przez zręczną politykę jednych za pomocą drugich na wodzy trzymać i w końcu zgnieść wszystkich i dojść do absolutyzmu. Dawniejsi historycy francuscy utrzymywali, iż królowie francuscy sami tworzyli komuny i okrojowali im konstytucye czyli nadawali przywileje; tymczasem źródła badania przekonały, iż to jest fałszywe zapatrywanie. W bardzo rzadkich przypadkach sami królowie nadali przywilej komuny jakiemuś miastu i to chyba za dobrą gotową zapłatę; w ogóle przeciw był to ruch spontaniczny samych miast; przeciw dodać trzeba, iż skoro się komuna utworzyła, dla wykazania pewności i prawności żądała od króla dyplomu czyli potwierdzenia praw, które sobie nadała. Teraz, jeśli wytlumaczę mam znaczenie wyrazu komuny, jak był w owych wiekach używany, to najlepiej go określić, że znaczy mniej więcej to samo, co dziś wyrazem konstytucya wyrażamy. Mówiono wtedy: miasto zrobiło lub zawiązało komunę, jakby dziś mówiono nadało sobie konstytucyę. Była to forma prawna, przez rząd królewski potwierdzona, której celem była obrona przed łupieżstwem możnych a jednym słowem autonomia, jakbyśmy dziś mówili, obywateli miejskich. Ponieważ wyobrażenie o tworzeniu się komun najlepiej daje przykład, przeto według Thierry'ego podam tu ciekawą historię komuny miasta Laon.

Miasto Laon było w końcu XI wieku jednym z najznaczących miast Francyi, aoli trzeba wiedzieć, iż Francya ograniczała się wtedy na małym kraiku, którego północną granicę stanowiła rzeka Somma; na wschód Moza, na południe Ligiera. Normandyja była wazalstwem Anglii dopiero co zdobyty przez Normandczyków; Flandrya, Lotaryngia, Burgundya, Franche-Comté, Delfinat były wazalstwami niemieckiego państwa; Pro-

jako paladium i gwarancją wszelkich wolności konstytucyjnych uważali obronę krajową, żaden z naszych hreckosiejów i paragrafowiczów sejmowych nie pomyślał o tym koniecznym warunku narodowej naszej odrębności i zabezpieczenia swobód autonomicznych. Przeszedłszy następnie dzieje wszystkich czterech delegacji naszych, którym wszystkim zarzuca, że nigdy nie umiały korzystać z nadarzających się sposobności, że wysługiwały się wszystkim ministerstwom, a co najgorsze, że, zdaniem autora nigdy (!) nie miały odwagi występować w roli reprezentacji polskiej, jak to pięknym przykładem i z niemającą odwagą przyswajają im Wielkopanie w sejmie berlińskim, kończy autor swoją broszurę wezwaniem do delegacji, by ta, jeżeli chce rzeczywiście wypełnić swój obowiązek, nie ustępowała ani kroku od punktów rezolucyjnych, a co najważniejsze, odtąd jedynie wtemczas głośniała za ministerstwem, jeżeli takowe zupełną da gwarancją dopełnienia słusznych naszych żądań. „Stanowisko i energia — woła autor broszury — mogłyby nam jedynie wywalczyć zwycięstwo, ale tak jak stary niedołęga Thiers nie uratuje republiki we Francyi, tak i ludzie podobnie chwiejnego i ograniczonego (!) umysłu jak nasi delegaci (sic) nie uzyskają dla kraju naszego tak wielce upragnionego samorządu. Otrzymamy ministra i innego lokatora w gmachu namiestniczym, dla dwóch hrabiów lub wicehrabiów będą utworzone posady — ale samorządu Galicyi nie wywalczą panowie delegaci.” Takie jest zapatrywanie autora broszury „Polacy w Wiedniu”, z której kilka ustępów dosłownie przytoczyłem, aby zaznaczyć czytelnikowi także z dosadnym i dobitnym stylem tego pisarza.

Druga broszura pod tytułem „Religia a wiara” nierównie większego jest znaczenia i dotyczy kwestyi nie prowincjonalnej, ale religijno-narodowej. Nie zwykłem w sprawach religii i wiary głosu zabierać, lub zdania mojego komukolwiek narzucać, więc i tym razem wstrzymuję się nawet od jej streszczenia.

Berlin, 30 kwietnia.

(Alzacya i Lotaryngia. — Doktor Niegołowski. — Pożyczka 120 milionów. — Kradzieże. — Urodziny cara rosyjskiego.)

X. Sprawozdanie bundesratu do sejmiku co do aneksyi Alzacyi i Lotaryngii już ogłoszone. Piękna w nim przedstawia nam się perspektywa — utrwalenie wojny na zachodzie. — Zarządza bundesrat bez ogródki, że zdobyć będzie trzeba, i to może już za kilka lat, temi samymi bronią siłami, jakimi ją zdobyto. Piękna perspektywa! Niewidzę wszakże konsekwencji w rzeczonym elaboracie.

W traktacie pragskim przyznają w zasadzie dla zabranych w ówczesną prowincję prawo stanowienia o własnym losie (selbstbestimmung); w sprawozdaniu bundesratu nic już o tem nie widać. Ale zresztą nie ma się czego dziwić, bo Sleszyński jest co innego, a Alzacya i Lotaryngia auch etwas anderes. Uważają się bowiem prowincye te za prostą zdobycz, za rezultat zwycięstwa, dla tego też przez trzy lata mają się rządzić prawem wyjątkowym; a o uwzględnieniu życzeń i praw stanowienia o własnym losie tem samem mowić być nie może żadnej. Sprawa Alzacyi i Lotaryngii przyjdzie pod obrady. — Prezes dr. Niegołowski jest już zupełnie zdrow, dodać wszakże muszę, iż i w czasie swej choroby przewodził na sesjach koła polskiego.

Wielką sensacją w kole dziennikarskim, z którym mam styczność, zrobiła wieść z Wersalu dnia 28 b. m. Minister finansów Pouyer-Quertier oświadcza bowiem że względu na mowę ks. Bismarcka miang w sejmie niemieckim celem umotywowania wniosku o pożyczkę 120 milionów tal., że rząd francuski swoim obowiązkiem regularnie i sumiennie stosownie do konwenyji czyni zadanie. Po którejże stronie prawda? Ks. Bismarck wyraźnie oświadczył, że pożyczka 120 milionów dla tego jest konieczną, bo rząd francuski zalega z wypłatą przeznaczonych sum kosztów wojennych. Opinia publiczna poczynna, lubo za późno, obawiać się za postami polskimi, którzy jak również Bebel, Ewald itd. głosowali przeciw pożyczce; przyznają słuszność wymienionym członkom sejmiku niemieckiego i pp. dziennikarom, ale nie umieszczają tego z pewnością w swych dziennikach, bo jakże tu przyznać, że Polacy mogą mieć po swej stronie słuszność!

Okradania posłów parlamentu niemieckiego mnożą się. Zeszłej niedzieli skradziono jednemu posłowi, mieszkającemu na Mittelstrasse, który późno do domu powrócił a zatem rano dobrze jeszcze spał, sakiewkę z 50 talarami i zegarek złoty z umywalki. Kiedy się naza jutrz w izbie przed kolegami skarżył, pocieszono go, iż ma wielu towarzyszyw w nieszczęściu, gdyż ten sam los spotkał także nocy kilku innych posłów. Niektóre z tutejszych dzienników dają się, że panowie ci nie za wiadomają policyi o tych kradzieżach a nawet z tego powodu na rozmaite wpadają domysły, których nie chcę tu powtarzać.

Kordyalność dworu tutejszego z dworem moskiew-

skim zawsze [ta sama. Wczoraj, jako w rocznicę urodzin cara Aleksandra, dawał cesarz wielki obiad galowy, na którym ten cesarz jak i książęta krwi wystąpili w mundurach i orderach rosyjskich.

PRUSY.

* Berlin, 30 kwietnia. Parlament niemiecki zajmował się na onegdajszym posiedzeniu plenarnem prawie wyłącznie projektem do prawa, dotyczącego wynagrodzeń za śmierć i pokaleczenia na kolejach żelaznych i w kopalniach, jeżeli takowe nastąpią z winy przedsiębiorcy. Pomimo, że do paragrafów 1 i 2 rozliczne podano poprawki, przyjął parlament w końcu paragraf pierwszy w brzmieniu przez rząd podanem, odrzucając wszystkie zmiany. Posłowie Schultze, Lasker, Unruh i Reichensperger wniesli poprawki ulepszące, które wywołały żywe i zajmujące rozprawy. Jeżeli żadna z nich przyjęta nie została, to przyczyną tego szukać należy w tem, że projekt rządowy okazał się tak zwartym i jednolitym, iż nie pozwalał na żadną zmianę, a jeszcze mniej rozszerzenie, które Schultze-Delitsch zamierzał przeprowadzić na korzyść w fabrykach zatrudnionych robotników. Parlament przekonał się, że do tego potrzebne jest całkiem nowe prawo, nie sło bowiem porównać bez wszystkiego fabryk przemysłowych z kolejami żelaznymi i kopalniami. Achenbach, który jako komisarz rady związkowej występował, bronił projektu bardzo zgrabnie. Redaktorowie projektu wiedzą, iż tylko ułamkowo prawo stw., yli, lecz sądzili oni, że z dwiema kategoriami, zawartymi w §§ 1 i 2, zrobiono wystarczający początek i że wynagrodzenie przy ruchu innych kategorii powinno być osobnem prawem uregulowane. Zdanie to podzieliła i większość izby i dla tego przyjęła projekt rządowy w niezmiennem brzmieniu.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu zdawał nasamprzód poseł Albrecht sprawę w imieniu komisji z petycyi członków elberfeldskiego stowarzyszenia konsumcyjnego i oszczędności o wydanie deklaracji do § 1 prawa o stwarzaniu z dnia 4 lipca 1868 roku w tym duchu, że stowarzyszeniem dozwolone jest prowadzenie interesów z nieczłownikami. Wniosek komisji domaga się, ażeby petycyę tę przekazał kancelarjowi państwa z prośbą, iżby przedłożony został parlamentowi jak najrybniej a w każdym razie jeszcze w obecnej sesyi projekt do prawa, któryby przytoczony paragraf 1 objaśnił w tym duchu, że i takie stowarzyszenia podpadają pod prawo, które mają na celu pomnożenie nie zysku swych członków za pomocą wspólnego obrotu interesów w ten sposób, iż wspólne zakupy żywności na wielką skalę do sprzedawania także i nieczłonkom tworzy przedmiot przedsiębiorstwa. Minister Delbrück zgodził się całkiem na wniosek komisji. Projekt do deklaracji już jest opracowany i przedłożony zostanie wkrótce radzie związkowej a później i to zapewne jeszcze w tej sesyi parlamentowi. W dalszym przebiegu posiedzenia zajmowała się izba obradami nad prawem, dotyczącem wynagrodzenia za śmierć lub pokaleczenie na kolejach żelaznych i w kopalniach, które z winy przedsiębiorcy nastąpiły i przyjęła § 2 podług projektu rządowego.

Wniosek kancelarza państwa, dotyczący medalu pamiątkowego za wojnę dla armii państwowej, ma formę prawa o jednym paragrafie, który brzmi: „Kancelarza państwa upoważnia się do pokrycia kosztów za wykonanie przez cesarza ustanowionego medalu pamiątkowego za wojnę z Francją dla armii państwa ze środków państwa.” W uzasadnieniu powiedziano: „Chlubnie ukończona ostatnia wojna z Francją, w której zjednoczone niemieckie wojska, ubiegając się o lepsze w bohaterskiej waleczności, wytrwałości, znośności znoję i szlachetnej karności, przypieczętowały przez szereg świetnych zwycięstw krwią swoją zjednoczenie Niemiec, nasuwa myśl, ażeby uczestnikom w tej wielkiej walce dla całej ojczyzny nadana została wspólna zewnętrzna oznaka. Cesarz postanowił przeto ustanowić na pamiątkę odniesionych zwycięstw medal wojenny dla armii niemieckiej, która pod jego naczelnem dowództwem była połączoną. Koszt za wykonanie, których jeszcze dołącznie nie da się oznaczyć, które jednakże nie o wiele przeniesą sumę 250,000 talarów, wzięte być mają jako wspólny wydatek wojenny z kontrybucyi wojennej, jaką Francya ma zapłacić a tymczasowo pokryte z gotowych środków państwa.”

Pewna liczba gmin badeńskich wystosowała świeżo prośbę do cesarza, ażeby zechciał wpłynąć na to, iżby przywrócenie niemieckiego państwa obchodzone było corocznie ogólną niemiecką uroczystością ludową i kościelną. Cesarz w odpowiedzi swej do kancelarza państwa wyraził się, że bardzo mu było przyjemnie, gdyby naród z własnej inicjatywy podobną uroczystość w życie wprowadził, gdyż wtedy byłaby ona prawdziwą uroczystością ludową, jaka jeszcze obchodzoną bywa

w niektórych okolicach na pamiątkę bitwy pod Lipskiem podczas kiedy do tego zmiernie rozporządzenia władzy nie zdają się być stosownymi.

Essed-basza, który tu przybędzie w nadzwyczajnym misji sułtana, oczekiwany jest w tych dniach w hotelu Royal. Podług nadanego tu telegramu przybył tenże w czwartek do Tryestu.

Z dniem 1 kwietnia br. wprowadzony został w życie nowy podział na powiaty w niemieckiej Lotaryngii. Prowincya ta podzielona jest na jeden powiat miejski (Metz) i siedm powiatów ziemskich: Metz, Diedenhofen, Saarburg, Chateau Salins, Bolchen, Saargemünd i Forbach. Na czele każdego powiatu ustanowiony jest dyrektor powiatowy, którego atrybucye większe są niż były francuskich podprefektów. Władzę większą nad dyrektorami powiatowymi wykonywa prefektura, na czele której znajduje się obecnie prefekt baron Koenig.

Cesarz dawał dziś wielki obiad z powodu rocznicy urodzin cara moskiewskiego.

Komisarz cywilny w Alzacyi, prezes rejencji Kuhlwehler, otrzymał urlop ze względu na stan jego zdrowia.

Radca legacyiny hrabia Limburg-Styrum udaje się w tych dniach do Carogrodu, ażeby tam zastępować w Wysokiej Porty, hrabiego Kaisserslingka, który wyjeżdża za urlopem.

W miejsce przeniesionego dotychczasowego proboszcza garmarionowego księdza Wojski mianowano kapłana Theimerta tutejszym katolickim proboszczem garmarionowym.

Jak donosi Weser Ztg. wypowiedział rząd bawarski w radzie związkowej życzenie, ażeby ogłoszone prawo państwowe, dotyczącego wprowadzenia północno-niemieckich praw do Bawaryi, odroczone aż do czasu, w którymby rząd bawarski ukończył przygotowania potrzebne do ich wprowadzenia. Równocześnie z ogłoszeniem prawa państwowego mają być odrzucone w tymczasem w bawarskim dzienniku urzędowym oświadczenia o prawie. — Prawa te jednakże zostały już ogłoszone przez organ urzędowy państwa niemieckiego, zał. doniesienie Weser Ztg było mylnem.

Prawo z dnia 3 kwietnia 1871 roku, dotyczące zawartych małżeństw przez osoby wojskowe podczas ostatniej wojny ogłoszono do wiadomości armii w Armee Verordnungsblatt z tem nadmienieniem, że prawo to nie zmienia postanowienia co do kar w § 172 części I wojskowego kodeksu karnego.

Zgromadzeni tu deputowani pojedynczych ziemstw prowincjonalnych obradowali codziennie w tym tygodniu w gmachu ziemstwa dla Nowej Marchii nad założeniem ziemstwa centralnego i dopiero na wczorajszym posiedzeniu zamknęli swe obrady.

Koalicyjskie Ztg dowiaduje się z pewnego źródła, że jest zamiarem utworzyć osobny fundusz, ażeby tym duchownym, którzy z powodu nieprzyjęcia dogmatu o nieomylności Papieża pozabawieni zostają posad, przynajmniej tak długo dać staować ich odpowiednio utrzymanie, dopóki kwestya ta nie zostanie, jak inaczey oczekiwać nie można, w pomyślny sposób załatwiona przez państwo.

Podług południowo-niemieckich dzienników zgromadzenie katolickich mężów, które niedawno temu w Bonn obradowało i mianowicie uchwaliło adres do Doellingera, zgodziło się również na zawezwanie niemieckiego rządu państwowego, ażeby przedłożył parlamentowi projekt, któryby uregulował stosunki pomiędzy państwem a kościołem na równych podstawach dla całego niemieckiego państwa a przedewszystkiem dobiadać uznania tej stanowiska państwa wobec dogmatu nieomylności Papieża.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 29 kwietnia. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia izby poselskiej rady państwa zamieszczonym był wybór wydziału, mającego obradować nad projektem rządowym co do rozszerzenia autonomii prawodawczej sejmów krajowych; wydział ten składał się ma z dwudziestu czterech członków.

Zresztą nie różni się w niczem głosy dzienników prowincjonalnych o powyższym projekcie ministra od głosów dziennikarstwa tutejszego, jakieśmy na tem miejscu już podali. I tak potępiają wszystkie organy niemieckiego stronnictwa konstytucyjno-centralistycznego projekt ten, choć co do doniosłości jego są różnego zdania. Mährischer Correspondent pisze: „Kto w tym projekcie nie znajduje dążności federalistycznej, mało posia a bystrości umysłu.” Olmützer Neue Zeit oświadcza, że takim prawem trudnoby było kierować Austrię. „Znienawidzonym federalizmowi, który każdy Austriak, mający rozumne pojęcie o prawdziwym państwie austriackim, odpycha, otwiera najnowszemu projekt hr. Hohenwartu wrota a tem samem wstąpił na owe tory, które do dezorganizacji państwa, do pa-

skich, aby natychmiast funkcji swych zaprzestali, aby oddali pieczęć i chorągiew miasta i nie uderzali otąd w dzwon miejski dzwonicy. Król widząc, iż się na rozruchy zanosi, nie doczekawszy samego święta wielkanocnego, wyniósł się z miasta. Między mieszczanami zaczęto spiskować i czterdziestu się spryszyło, aby zabić biskupa i wszystkich rycerzy, którzy przeciw wolności miasta się byli z nim spiknęli. Wzburzenie wzrastało się, nareszcie czwartego dnia po świętach wybuchła rewolucja i z okrzykiem komunal komunal napadli mieszczanie na pałac arcybiskupa. Rycerze przybyli wprawdzie na pomoc lecz pojedynczo i bez skutku i natychmiast wymordowani zostali; pospólstwo wdarło się nareszcie do pałacu wykrzykując, gdzie jest zdrajca, krzywo przysięga? Sługa niewierny odkrył schowanie biskupa, który w beczce się był ukrył. Zbito go wleczono na ulicę, gdzie go nieszczęśliwie zarżnięto i obnażonego w kącie rzuceno, gdzie każdy przechodzień z przekleństwami kamienie i błoto na trupa cisnął. Mieszczanstwo nie szczędziło już w swej zapalczywości nikogo ze szlachty, która prawie wszystka wyginęła. Nawet kobietom zdzierano drogie suknie i mordowano je. Wszystkie domy należące do rycerzy zostały zburzone lub spalane, przyczem i kościół katedralny i czwarta część miasta zgorzała. To jest pierwsza część historii komuny Laonu. Trzy ona zawiera peryody. Najprzód mieszczanie spokojną drogą petycyi starają się o uwolnienie i za grubą zapłatę je uzyskują. Potem dani panowie żądają koncesyi daniej i odwołują ją przyrzeczenia łamiąc przysięgę. Wtedy rozkłada się namiętność ludowa, poburzone przez niesprawiedliwość im wyrządzoną, żądają zemsty i obawę przyszłości. Jest to przebieg zwyczajny wszystkich wielkich rewolucyj, odnajdujący się również w powstaniu pojedynczego miasta jak całego narodu, tak iż pod tym względem wielka rewolucya 1789 roku tylko na wielką skalę ten sam przebieg rzeczy przedstawia.

(Dokończenie nastąpi.)

Wielka, którą mieniliśmy być ukończoną, była się znów dziś rano na tych samych punktach tak wielką gwałtownością i z całkiem odmiennym charakterem. Ogień karabinowy i kartaczo-
wca główną rolę, podczas gdy kanonada, jakkol-
wiek silna, była tylko rzeczą poboczną. Dziś ra-
tamiast — a walka jeszcze się toczy — artylerya
pierwszeń jest polu. Są to prawdziwe zapasy wszy-
stkich południowych baterii przeciw nieprzyjacielskim
w Clamart, Châtillon i Bagneaux. Ogień nie-
przyjacielski, w nocy bez znaczenia, wzmożł się zna-
cznie dziś rano. Z wyniesionych stanowisk rzucają ni-
epce pociski na Issy a przedewszystkiem na Vanves.
Nieprzyjacieli ma za sobą wyższość z powodu le-
gkich pozycji, my ją mamy co do siły i liczby. Epine,
Dolny Clamart, Vanves i Montrouge, Point du
du jego obydwa bastiony i baterie na wałach bram
i Montrouge strzelają bezustannie. Zaszczyl dnia
należą fortowi Vanves, który, będąc głównym celem

Przed kilku miesiącami dr. Zielewicz z Kłocka zucił myśl związania pomiędzy sobą Spółek pożyczkowych polskich; myśl ta, gorąco przyjęta przez społeczeństwo nasze, ujęta została w projekt Związku Spółek zarokowych polskich. anany czytelnikom pisma naszego. W dniu wczorajszym, jako dniu przeznaczonym o urczywistnienia powyższej myśli, projekt związku przedszedł próbę analizy i dyskusji stał się prawem, — Związek Spółek zarokowych polskich faktem. Urczywistnienie tej myśli należy głównie i wyłącznie komitetowi wykonawczemu, który doprowadzeniem do skutku sprawę tej zajął się. Wyrobywszy odpowiedni projekt, ogłoszony w dziennikach i zająwszy się odpowiedniami pracami przygotowawczymi, zwołał na dzień czorajszy Sejmik Spółek pożyczkowych polskich. Na wezwanie to pospieżyli wybrani delegaci Spółek. Na wezwanie to przybyli bracia nasi z Nadbałtyku, ziemi kaszubskiej; na wezwanie to przybyli bracia nasi z Szląska; stawił się także i reprezentant Galicji pan ierzkowski. W lokalu Towarzystwa przemysłowego obrali się licznie tak wybrani delegaci jako też członowie Spółek pożyczkowych, i razem wspólnie przejęci bawionośnością Związku za projektowanego dla rozwoju naszego społecznego a tём samém i naszej przyszłości, zajęli się uchwaleniem i uorganizowaniem takowego. Posiedzenie trwało od godziny jedenastej przed południem, z przerwą na odgrodziną, do dziesiątej prawie w wieczór i Związek stanął. Niepodobna nam iść krok w krok za rozprawianiem, jak to prowadzoniem byli, ograniczyć się jedynie musimy na ścisłem ich ststreszczeniu, to jednak musimy powiedzieć, iż, jakkolwiek miały one nieraz momenta nader ożywoene, nigdy jednak nie spszczały uwagi owę myśl przewołnią: pożytku ogólnego, od hasłem i w imię którego Związek rzezony stanął. Posiedzenie zajął p. sędzia Łyskowski, jeden członków komitetu wykonawczego. W zagaieniu tём objaśnił cel rzezonego Związku, wykazał jego pożytek i znaczenie jego w ogóle w pracach naszych, które razem tylko potrafią nas doprowadzić i zabezpieczyć przyszłość naszą. Następnie wezwał obecnych do wybrania

Począł w tej samej sali, w której przed chwilą toczyły się ożywione rozprawy, zasiadli przyjezdni i miejscowi do skromnej uczty, jaką członkowie tak Tow. Przemysłowego, jak i Spółki p.życzkowej zastawili dla uczczenia przyjeżdżających delegatów i gości. Uczta, była skromną — ale ożywiła i krasiała ją serdeczność, jaka na myśl, iż dzieło Związku do skutku przyszło i na widok braci z różnych stron i części ojczyzny naszej zgromadzonych, mimowolnie z duszy się każdego wyrwała. Pospółali się przeróżne toasta; wszystkie obracały się około jednych i tych samych

Parýz, 29 kwietnia. Depesza Clusereta z dnia 28 b. m. powiada: Powracam z fortów Issy i Vanves. Obrona tam jest bohaterka. Forty są literalnie zasypane pociskami. Podczas kiedym się znajdował w forcie Vanves i byłem przytomny walce, wszczął się z wojskami wersalskimi ogień karabinowy, który trwał trzy kwadranse. Mezidon stoi w płomieniach. — Podług wczorajszego urzędowego sprawozdania z posiedzenia komuny odpowiedział delegowany spraw zagranicznych, Pascal Grousset, na wniosek Courbета, ażeby Grousset wystósował do mocarstw europejskich manifest, domagający się uznania komuny za stronę wojującą: Delegacya spraw zagranicznych nie uważa za stosowne, ażeby powoływać Europę na sędzię w wojnie domowej. Należy o wszelką cenę wystrzegać się interwencyi zagranicznej; byłoby dziecinństwem, żądać uznania komuny za stronę wojującą. Grousset twierdzi następnie, że nikt nie może zarzucić komunie i jój obronie choćby

Paryż, 29 kwietnia. Agence Havas donosi:

Parýz, 29 kwietnia. Depesza Clusereta z dnia 28 b. m. powiada: Powracam z fortów Issy i Vanves. Obrona tam jest bohaterka. Forty są literalnie zasypane pociskami. Podczas kiedym się znajdował w forcie Vanves i byłem przytomny walce, wszczął się z wojskami wersalskimi ogień karabinowy, który trwał trzy kwadranse. Mezidon stoi w płomieniach. — Podług wczorajszego urzędowego sprawozdania z posiedzenia komuny odpowiedział delegowany spraw zagranicznych, Pascal Grousset, na wniosek Courbета, ażeby Grousset wystósował do mocarstw europejskich manifest, domagający się uznania komuny za stronę wojującą: Delegacya spraw zagranicznych nie uważa za stosowne, ażeby powoływać Europę na sędzię w wojnie domowej. Należy o wszelką cenę wystrzegać się interwencyi zagranicznej; byłoby dziecinństwem, żądać uznania komuny za stronę wojującą. Grousset twierdzi następnie, że nikt nie może zarzucić komunie i jój obronie choćby

tnia rozpoczęła

Obywatele, którzy dotąd jeszcze zbrodnicze rządy pana Thiersa, chcą skorzystać z zawieszenia broni, ołówek porozumienia. Illuzje ich dział. Około godziny 11 wieczora w Asnières. Wyraźnie słychać owe i kartaczownie. Był to tylko przyjaźielskich. Około północy udeła na forte Vanves i Issy. Oddział z piechoty, dział i kartaczownie artylerji z Clamart i Châtillon przy z siłą przystającą gwardyomnie 1 zamilkły działa, ponieważ wzajemnie zbliżyli. O pół do drugieciż do walki kartaczownie forac szeregi nieprzyjaciela, zmusiły rotu. Grad sul działowych ścigał i Fontenay. O godzinie 2 ustał eliwają forte Vanves, Issy i Montwznieisne w ostatnich dniach. O godzinie 3 ustała walka całko grzmi wystrzał armatni. Armilka od dawną — przyjęcie jej j powód do rozmyślania. — którą mieniliśmy być ukończoną, is rano na tych samych punktach łażownością i z całkiem odmiennogien karabinowy i kartaczownie podaż gdy kanonada, jakkolotylko rzeczą poboczną. Dziś rakla jeszcze się toczy — artylerja u. Są to prawdziwe zapasy wyszbaterji przeciw nieprzyjacielskim Châtillon i Bagneaux. Ogień niebez znaczenia, wzmógł się znaznieszonych stanowisk rzucają nily a przedewszystkiem na Vanves. a za sobą wyższość z powodu leamy co do siły i liczby. Epine, Vanves i Montrouge, Point du astony i baterie na wałach bram elają bezustannie. Zaszczyc dnia ves, który, będąc głównym celem

Spółek zarobkowych polskich.

Przed kilku miesiącami dr. Zielewicz z Klecka zucił myśl związania pomiędzy sobą Spółkę pożyczkowych polskich; myśl ta, gorąco przyjęta przez społeczeństwo nasze, ujęta została w projekt Związku Spółek zarobkowych polskich. anany czytelnikom pisma naszego. W dniu wczorajszym, jako dniu przeznaczonym do urzeczywistnienia powyższej myśli, projekt związku przeszedłszy próbę analizy i dyskusji stał się prawem. — Związek Spółek zarobkowych polskich faktem. Urzeczywistnienie tej myśli należy głównie i wyłącznie komitetowi wykonawczemu, który doprowadzeniem do skutku sprawę tę zajął się. Wyrobiwszy odpowiedni projekt, ogłoszony w dziennikach i zająwszy się odpowiedniami pracami przygotowawczymi, zwołał na dzień wczorajszy Sejmik Spółek pożyczkowych polskich. Na wezwanie to pospieszyli wybrani delegaci Spółek. Na wezwanie to przybyli bracia nasi z Nadbałtyku, ziemi kaszubskiej; na wezwanie to przybyli bracia nasi Śląska; stawił się także i reprezentant Galicji pan Cierzkowski. W lokalu Towarzystwa przemysłowego zebrał się licznie tak wybrani delegaci jako też członowie Spółek pożyczkowych, i razem wspólnie przejęci bawiennoscią Związku zaprojektowanego dla rozwoju naszego społecznego a tem samem i naszej przyszłości, zajęli się uchwaleniem i zorganizowaniem takiego. Posiedzenie trwało od godziny jedenastej przed południem, z przerwą jednogodzinną, do dziesiątej prawie w wieczór i Związek stanął. Niepodobna nam iść krok w krok za rozprawami, jak te prowadzonymi były, ograniczyć się jedynie musimy na ścisłym ich streszczeniu, to jednak musimy powiedzieć, iż, jakkolwiek miały one nieraz momenta nader ożywione, nigdy jednak nie spuszczały uwagi owę myśl przewodnią: pożytku ogólnego, od hasłem i w imię którego Związek rzezonny stanął.

Posiedzenie zagał p. sędzia Łyskowski, jeden członków komitetu wykonawczego. W zagajeniu tem objaśnił cel rzezonego Związku, wykazał jego pożytek i znaczenie jego w ogóle w pracach naszych, które razem tylko potrafią nas doprowadzić i zabezpieczyć przyszłość naszą. Następnie wezwał obecnych do wybrania

projekt zaś komitetu, w zasadzie i głównych rysach, z nieznanymi poprawkami, przy specjalnych obradach stawianemi, przeszedł. Poprawki głównie polegają na tem, iż stanowisko patrona sprowadzono do równych praw z członkami komitetu, z których jeden a nie patron, jako projekt proponował, będzie prezydującym komitetu. Tym sposobem cały projekt komitetu, z mało znaczącemi poprawkami przyjętym został. Pomiędzy temi jedną z przyjętych poprawek jest: że głosowanie tak co do uchwał i postanowień walnego zebrania jak i przy wyborze komitetu może być tylko tajnym. Inny sposób niedopuszczalny.

Po uchwaleniu w ten sposób ustawy związkowej, przystąpiono do obioru członków komitetu. Głosują wszyscy delegaci Spółek, które przystąpiły do Związku. Przystąpiło 17 Spółek.

Większością absolutną głosów obrano członkami komitetu: pp. sędziego Łyskowskiego, radcę Mottego, dr. Rakowicza, dr. Au, dr. Zielewicz, dr. Szymańskiego. Wszyscy oświadczyli, iż obowiązki im powierzone przyjmują. Następnie wybrany komitet obrał pomiędzy sobą przewodniczącym p. sędziego Łyskowskiego, sekretarzem dr. Au. Wyboru patrona zbraku odpowiedniej osobistości nie dopełnił, a tymczasem obowiązki te rozłożył pomiędzy siebie w ten sposób, że dr. Au pełnić będzie obowiązki patrona dla Spółek położonych w departamencie Poznańskim; dr. Zielewicz w departamencie Bydgoskim; a dr. Rakowicz w Prusach Zachodnich. Po ogłoszeniu tego sejmiku ukończonym został.

Począł w tej samej sali, w której przed chwilą toczyły się ożywione rozprawy, zasiadli przyjezdni i miejscowi do skromnej uczty, jaką członkowie tak Tow. Przemysłowego, jak i Spółki p. zyczkowej zastawili dla uczczenia przyjeżdżających delegatów i gości. Uczta była skromną — ale ożywiła i krasiała ją serdeczność, jaka na myśl, iż dzieło Związku do skutku przyszło i na widok braci z różnych stron i części ojczyzny naszej zgromadzonych, mimowolnie z duszy się każdego wyrwała. Pospółali się przeróżne toasta; wszystkie obracały się około jednych i tych samych

[illegible]

On demande une **Bonne** française ou suisse Eglise à **Mme Drugin** à Berlin 50 Unter den Linden, (2343)

On demande une **Bonne** Française ou Allemande en France, pour un seul enfant de quatre ans. Adresser certificats et recommandations à la banque **Wietek et Comp. H. A. Posen**, (2351)

Osoba w starszym wieku, trudniąca się od lat wieloletniem prowadzeniem małych dzieci, życzy sobie przyjąć odpowiednie miejsce od 1 czerwca lub od św. Jana r. Blizszych szczegółów dowiedzieć się można u dr. Wachtla w Gostynie. (2372)

Osoba z szwajcarską francuską, oraz po polsku i po niemiecku mówiąca, wiele lat w domach polskich wykonywała prace w kuchni zarządca gospodarstwa domowego i domu trudniąc się szukaniem i ca. Adres: **M. Poznań, św. Józefa, ulica 25 i 1 piętro**. (2382)

Miejsce zamieszkania: **Włocławska ulica 19** w h. Rybnym N. (2396)

M. Pietrkowski.

34. prus. losy loteryjne
I klasa 144 losy, reszta za go-
to-ke lub awa sem pocztowym **ory-
ginalne**. 1/4 po 39 tal., 1/2 po 16 tal.,
1/4 po 7 1/2 tal., **udziałowe**: 1/4 po
4 tal., 1/2 po 2 tal., 1/4 po 1 tal., 1/4
po 1/2 tal., ostatnie na wszystkie 1/4
klasy: 1/4 po 18 tal., 1/2 po 9 tal., 1/4
po 4 1/2 tal., 1/4 po 2 1/2 tal. (2385)
6. Hall w Berlinie, Neanderstr. 34
34. dawiej pod Lipami 33. 34.
34. dawiej pod Lipami 33. 34.

Aukcja
kwiatoitp.

W czwartek dnia 4 marca rano od 9
godzin w siedzibie sądu publicznego na
Grabi 38 w ogrodzie, należącym do pozosta-
łości radcy h. pilowego Białfelda, **drze-
wa z ciętymi i p. jako to: wysoko-
piępie Agave amer. variegata,
agave, cyprisy, y anaty, pal-
my, oleandry, hortensje, Ag-
panthus, fukusy, bluszcz,
roze** itp. (2364)
Rychlewski, król. komis. auk.

Pruskie akc. Tow. zabezpieczenia od gradobicia.

Potwierdzone przez Jego Król. Moś Króla Pruskiego pod dnem 4 lipca 1864.
Kapitał zakładowy: milion talarów.

Fundusz rezerwowi musi wedle statutu do 500.000 talarów być zebrany.
Towarzystwo powyższe zabezpiecza plody ziemi przeciw szkodom z gradobicia. **Premie**
sa **stałe i tanie**, a dopłaty **nigdy** się nie ściągają. **Szkody** regulują się jak w dawniej-
szych latach **gładko** i przy udziale deputowanych krajowych i wypłacają się **najpóźniej**
w **miesiąc** po ustanowieniu w **zupełności i gotówce**.

Zabezpieczone ceny zboża zatrzymują się zawsze przy obliczaniu szkody, chociażby takowe
były wyższe od każdorazowych cen targowych.

Zabezpieczenia na kilka lat korzystają z odpowiedniego rabatu premiewego, który się natych-
miast z premii rocznej potrąca.

Uniesienie podpisany Zarząd jeneralnej agentury gotów jest zawsze do każdego bliźszego obja-
śnienia, jako też do pośredniczenia i wykonania wniosków o zabezpieczenie i poleca szanownej publi-
czności agronomicznej usilnie następujących pp. reprezentantów Towarzystwa w obwodzie rejencyjnym
pozańskim.

Rezultata interesu.
1865: suma zabezpieczeń 8,356,400 talarów, dochód 82,600 talarów, **rabat przyzwołony,**
1866: " 17,668,600 " " 185,985 " **wyłacz. 9,500 talarów,**
1867: " 30,071,200 " " 302,072 " **15,500 "**
1868: " 44,928,500 " " 459,726 " **21,880 "**
1869: " 52,740,000 " " 523,280 " **25,330 "**
1870: " 46,838,000 " " 480,270 " **20,880 "**

Stopy premiiowe muszą każdego roku być **najniższymi** połączonych 5 Towarzystw asekuracyjnych;
prócz tego zezwala się corocznie na umówiony rabat. (1859)
Berlin, w kwietniu 1871.

Zarząd agentury jeneralnej.
Szymanowski.

Obwód rejencyjny Poznański:

Bolanowo, pan Ludwik Landsberg.
Babimost, pan Wolniewicz.
Borek, pan P. Smiechowski, kupiec.
Buk, pan Gultiz, przełożony eksped. poczty.
Dolsk, pan Burzyński, kamelarz.
Dobrzyca, pan Piłgier, eksped. poczty.
Falkenwalde, pan R. v. Gersdorff.
Goluski, pan Kurpiś.
Gósciejewo, pan E. Wilde.
Grabów, pan A. Gruszczyński.
Jarocin, pan Beym, aptekarz.
Jaraczewo, pan Salomon Zucker.
Jutrosin, pan M. A. Landsberg.
Kargowa, pan Th. Beckmann.
Kępno, pan Friedländer, kupiec.
Kochlin, pan N. Gregorowicz, nauczyciel.
Koscin, pan G. Schmidt.
Koźmin, panowie Loewenstein & Weinholdt.
Kozłmin, pan H. Wiegand, kupiec.
Krośnice, pan Schmidt, eksped. poczty.
Krotoszyń, pan J. St. Blanquart.
Kurów, pan C. Be. er m.
Leszno, pan Rud. Dolzins, właściciel dóbr.
Lwówek, pan Apelt, naczelnik poczty.
Lwówek, pan E. Schwabe, właśc. dóbr.
Miedźnica, panoknotie, sekretarz.
Migodziejów, pan A. Henitz, kupiec.
Nakosław, pan A. Mendelsohn, kupiec.
Mosina, pan Łozinski.
Murów, pan J. R. decki.
Nowy Sól, pan Kurtzmann, właśc. dóbr.
Nowy Tomisz, pan W. Peickert.
Nowy Winiarski, pan F. Goldchne, aptekarz.
Oborniki, pan v. R. Rakowski.
Oleśnica, pan Busse, restaurator kolei żelaznej.

Uczeń, z wiadomościami teryca-
nera znajdzie bardzo korzystne miej-
sce w moim składzie cygar w To-
runiu. (2388)

M. V. Duszyński.

**Jedna z najstarszych najza-
możniejszych angielskich fa-
bryk machin specjalnie loko-
mobil każdego rodzaju i mło-
ckarni parowych poszukuje**
w tutejszym mieście

reprezentanta mog. złożyć kaucya,
ktory zarazem dokładnie musi
być obeznany z agronomicz-
nymi stosunkami okolicznego
obwodu. Stosowni kandydaci
zechają swe adresy obok poda-
nia poleceń przesłać do eksped-
ycy anonsów Rudolfa Mosse
w Berlinie sub D. 5761. (2373)

Kapiele żółte Goczalkowice

w Pszczynie w Górnym Śląsku. — Stacja kolei po praw. brzegu
Odry. — Zdrój żółty Jod i Brom zawierający, otworzo-
ny będzie dnia 7 maja. Kapiele w wannach, do siedze-
nia, tuszo c i żółto-parowe.
Nowe domy mieszkalne z wygodnymi pomieszczeniami i nowo urządzonej
gokojami. — Znaczenie rozszerzone przychodzą. Czystelnia, codziennie dwa razy
koncert. — Nowy bilard. — Hotel i dobra restauracja. — Kuchnia
wykwintna. — Zgłoszenia i zamówienia pomieszczeń do zarządu Kapielew-
ko. Jako lekarze Kapielewko fungują: Radca zdrowia p. dr. Babel i p. dr. Fried-
lander. (2046)

WIZYKATORJE
zwane **Albespeyres.**

Przyjęte do szpitalu francuskich cywilnych i wojskowych z rozkazu rady
zarządu publicznego, jak również w armiach tureckiej i amerykańskiej. Wizy-
katory te, które noszą podpis **Albespeyres**, na etykiecie zielonej, działają w sześć
lub ośm godzin najdłużej. **Papier Albespeyres** od lat 50 zalecany przez najzna-
komitszych lekarzy, utrzymuje ropienie, obfite i regularne. Każdy arkusz papieru opa-
trzonej jest nazwiskiem **Albespeyres**. W Paryżu na przedmieściu St. Denis No. 78
i w głównych aptekach za granicą, gdzie dostanie **KAPSULEK RAQUIN z BALS-
MEM KOPAHU**, w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicz. (1828)

Une Française
catholique, musicienne, très bien recom-
mandée, désire trouver une place comme
gouvernante. S'adresser: **Mme Drugin**
à Berlin, 50 Unter den Linden. (2344)

Wszystkich, którzy do masy pozos-
tałości po s. p. **Antonim Kó-
walskim**, zmarłym w Marcehnie,
mają pretensje lub też są winni,
wzywam, aby się w przeciągu dwóch
tygodni do mnie zgłosili osobiście lub
pismennie. (2348.)

Wysoczka pod Bukiem.
Ignacy Kowalski.

Dnia 5 maja rozpoczyna się
główne ciągnięcie **loterie**
wielkiej loterii pieniężnej, w której
pomiędzy innymi co do następujących
wygranych głównych zadanie decyduje:
event. 250,000, 150,000, 100,000,
50,000, 40,000, 20,000, 2 po
15,000, 2 po 12,000, 2 po 10,000,
2 po 8000, 3 po 6000, 6 po
5000, 12 po 3000, 100 po 2000,
150 po 1000, 200 po 500 itd. i
a najmniejsza wygrana pokrywa wpłatę
Do tego polecam mianowicie nastę-
pujące losy: (2178)
No. 9055, 9059, 18788, 18800,
18849, 22004, 22008, (1/4 po 40
tal.). 9065, 22011, 22012, 31777,
33517, 33531, 33431, (1/2 po 20
tal.) 9090, 18744, 18808, 18899,
22033, 22044, 22099, 30333,
31707, 31727, 33430, 33433,
31732, 18747 (1/4 po 10 tal.)
14355, 14366, 14399, 18717,
18866, 22055, 30333, 30313,
31788, 31799, 31800, 30331,
14400, 18707 (1/4 po 5 tal.).
Wszystkie zlecenia opatrzone w go-
tówkę, lub też na życzenie za zaliczkę
wykonuję akuratanie a każdemu udzi-
bioremu przesyłam zaraz po ukon-
czeniu ciągnięcia urzędowe listy wy-
granych bezpłatnie.
Dniem 17 marca r. z. wy-
płaćciem najwyż. wygrana
50 000 mark na No 33464.
J. Dammann,
dom bankowy i wchławy
w Hamburgu.

Świece woskowe

w rozmaitych wielkościach poleca
J. Zapalowski,
ulica Wrocławska 35. (2195)

Ottom Dawczyński
dentysta (2395)

Fryderykowa ul. 33b. obok Hotelu Tilsnera
Sztuczne zęby wprawiają się bez
bole na podstawie złotej i kancukowej.

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w liściach
do Sinapizmów.

Przyjętych w szpitalach paryskich, w am-
bulansach i szpitalach wojskowych, w mary-
narce francuskiej i w marynarce królewskiej
angielskiej.

Przyjęcia powyższe stanowią rękojmią do-
skonałości **PAPIERU RIGOLLOT**, który w
jednej chwili może być przygotowany, odzna-
cza się czystością i łatwością użycia.

Wymagać należy, aby
się na nim znajdował
podpis, jak obok:
W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du
Temple 26, w Poznaniu w aptece p. Dra
Mankiewicz; w Krakowie w aptece pana
Franczyńskiego; we Lwowie w aptece p.
Mikolascha. (1806)

NEWRALGIE
wszelkie cierpie-
nia nerwowe
jednej chwili u-
spokajają po użyciu
igulek anti-nerwa-
lgujących dra. CRONIER. Stiad w Paryżu
w aptece p. Levassera, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece dra **Mankie-
wicza**. (1855)

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Ekonom żonaty, Niemiec, z Księstwem
biegły w polskim języku, życzy sobie przy-
jąć posadę od św. Jana lub zaraz, w razie
potrzeby kaucyę złożyć może. Listy franko
przymknij Dzienn. Pozn. pod A. Z. (2308)

Urządnik gospodarczy, w śre-
dnim wieku, żonaty, bez rodziny, wolny od
wojskowości, obecnie w miejscu poszukuje
od 1 lipca r. b. inną posadę. Zaskawę ofertę
uprasza się pod litr. **N. N.** poste rest.
Szamotuły. (2330)

Urządnik gospodarczy, Polak,
żonaty, wolny od wojskowości, obu języka-
mi włada, 29 lat mający, szuka pomieszcze-
nia od 1 lipca r. b. tu w Księstwie lub Kró-
lestwie Polskiem. Zona może się zajmować
gospodarstwem. Zaskawę ofertę upraszam
uprzejmie o przesłanie na poste restante
I. A. Kępno. (2376)

Pisarz gospodarczy z dobrą
rekomendacją, znajduje umieszczenie w Su-
lenieście p. Nowemiasto n. W. (2378)

Poszukuje się
do rychłego ku-
pna dla zamieszko-
wych nabywców
kilka małych i
większych dobr
rycerskich i domi-
niów w WKs Po-
zańsk. Zaliczki
dane być mogą na
życzenie w każdej
wysokości. Łask.
oferty przesyłać
należy do ajenta
dobr. Iz y d o r a
**Licht w Pozna-
niu, W. Rycerska**
ul. No. 2. (2340)

Dom Gąsawy pod Szamotułami poszu-
kuje **ogrodowego**, kawalera, mogące-
go zarazem służyć pełni. (2355)

Młody człowiek, posiadają-
jący zdolności potrzebne, może być
przyjętym w jednej z majętności do
większych dóbr ziemskich należących,
celem nauczania się agronomii za stó-
sowną opłatą, a to od dnia 1 lipca r. b.
Uprasza się franko o uwiadomienie
pod znakiem H. Z. 99 poste restante
Bojanowo. (2380)

Kucharza, w sztuce
kucharskiej biegłego, trzeźwego się
zachowującego, w chwilach wol-
nych do posługi lub do myśli-
stwa użyć się mogącego, poszu-
kuje od św. Jana r. b. Dominium
Czarnotki pod Zaniemięsem. (2296)

**Pisarza gospodarczego, boro-
wego, forczpana** znającego
swoje rzemiosło potrzebuje Dominium
Wiatrowo p. Wągrowiec; tylko
dobre polecenia i przedstawienie oso-
biste zostanie uwzględnione. (2342)

Kucharz (2382)
bezżenny, w średnim wieku, myślny, wy-
kształcony w swym zawodzie, poszukuje miej-
sca od św. Jana poste rest. **A. B. Żerków**.

Dom Gąsawy pod Szamotułami poszu-
kuje **ogrodowego**, kawalera, mogące-
go zarazem służyć pełni. (2355)

**600 łokci suchych 3" b-
chów bukowych, 15-21-
łokci, 500 łokci 3" b-
ków brzozywych bloch-
8-12" szerokich, z odstawą do
znania ma na sprzedaż Dominium
Wiatrowo p. Wągrowiec. (2336)**

Psarskie pod Sretem
100 sztuk n. lodych ow-
na sprzedaż. (2380)

Dom. Łagiewniki
Kłeckiem poszukuje kup-
skopów. (2380)

Żółty i niebieski
lubin
do siewu poleca Dom. Łagiew-
niki pod Kurnikiem. (2380)

Mohort,
ogier gniady, petliny tylnie bia-
łe, oryginalnym Perszeronem,
klaczy arabskiej, puszcza się do
w **Marminie** za 3 tal. i
sgr. stajennego.

W Dom. Chafawy, 1/2 mili
stacyi kolei Czempin, stoi sto-
nem pasionych **shopów** na
daż. (2380)

Wszystkich, którzy do masy pozos-
tałości po s. p. **Antonim Kó-
walskim**, zmarłym w Marcehnie,
mają pretensje lub też są winni,
wzywam, aby się w przeciągu dwóch
tygodni do mnie zgłosili osobiście lub
pismennie. (2348.)

Wysoczka pod Bukiem.
Ignacy Kowalski.

Dnia 5 maja rozpoczyna się
główne ciągnięcie **loterie**
wielkiej loterii pieniężnej, w której
pomiędzy innymi co do następujących
wygranych głównych zadanie decyduje:
event. 250,000, 150,000, 100,000,
50,000, 40,000, 20,000, 2 po
15,000, 2 po 12,000, 2 po 10,000,
2 po 8000, 3 po 6000, 6 po
5000, 12 po 3000, 100 po 2000,
150 po 1000, 200 po 500 itd. i
a najmniejsza wygrana pokrywa wpłatę
Do tego polecam mianowicie nastę-
pujące losy: (2178)
No. 9055, 9059, 18788, 18800,
18849, 22004, 22008, (1/4 po 40
tal.). 9065, 22011, 22012, 31777,
33517, 33531, 33431, (1/2 po 20
tal.) 9090, 18744, 18808, 18899,
22033, 22044, 22099, 30333,
31707, 31727, 33430, 33433,
31732, 18747 (1/4 po 10 tal.)
14355, 14366, 14399, 18717,
18866, 22055, 30333, 30313,
31788, 31799, 31800, 30331,
14400, 18707 (1/4 po 5 tal.).
Wszystkie zlecenia opatrzone w go-
tówkę, lub też na życzenie za zaliczkę
wykonuję akuratanie a każdemu udzi-
bioremu przesyłam zaraz po ukon-
czeniu ciągnięcia urzędowe listy wy-
granych bezpłatnie.
Dniem 17 marca r. z. wy-
płaćciem najwyż. wygrana
50 000 mark na No 33464.
J. Dammann,
dom bankowy i wchławy
w Hamburgu.

Świece woskowe

w rozmaitych wielkościach poleca
J. Zapalowski,
ulica Wrocławska 35. (2195)

Ottom Dawczyński
dentysta (2395)

Fryderykowa ul. 33b. obok Hotelu Tilsnera
Sztuczne zęby wprawiają się bez
bole na podstawie złotej i kancukowej.

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w liściach
do Sinapizmów.

Przyjętych w szpitalach paryskich, w am-
bulansach i szpitalach wojskowych, w mary-
narce francuskiej i w marynarce królewskiej
angielskiej.

Przyjęcia powyższe stanowią rękojmią do-
skonałości **PAPIERU RIGOLLOT**, który w
jednej chwili może być przygotowany, odzna-
cza się czystością i łatwością użycia.

Wymagać należy, aby
się na nim znajdował
podpis, jak obok:
W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du
Temple 26, w Poznaniu w aptece p. Dra
Mankiewicz; w Krakowie w aptece pana
Franczyńskiego; we Lwowie w aptece p.
Mikolascha. (1806)

NEWRALGIE
wszelkie cierpie-
nia nerwowe
jednej chwili u-
spokajają po użyciu
igulek anti-nerwa-
lgujących dra. CRONIER. Stiad w Paryżu
w aptece p. Levassera, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece dra **Mankie-
wicza**. (1855)

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Ekonom żonaty, Niemiec, z Księstwem
biegły w polskim języku, życzy sobie przy-
jąć posadę od św. Jana lub zaraz, w razie
potrzeby kaucyę złożyć może. Listy franko
przymknij Dzienn. Pozn. pod A. Z. (2308)

Urządnik gospodarczy, w śre-
dnim wieku, żonaty, bez rodziny, wolny od
wojskowości, obecnie w miejscu poszukuje
od 1 lipca r. b. inną posadę. Zaskawę ofertę
uprasza się pod litr. **N. N.** poste rest.
Szamotuły. (2330)

Urządnik gospodarczy, Polak,
żonaty, wolny od wojskowości, obu języka-
mi włada, 29 lat mający, szuka pomieszcze-
nia od 1 lipca r. b. tu w Księstwie lub Kró-
lestwie Polskiem. Zona może się zajmować
gospodarstwem. Zaskawę ofertę upraszam
uprzejmie o przesłanie na poste restante
I. A. Kępno. (2376)

Pisarz gospodarczy z dobrą
rekomendacją, znajduje umieszczenie w Su-
lenieście p. Nowemiasto n. W. (2378)

Poszukuje się
do rychłego ku-
pna dla zamieszko-
wych nabywców
kilka małych i
większych dobr
rycerskich i domi-
niów w WKs Po-
zańsk. Zaliczki
dane być mogą na
życzenie w każdej
wysokości. Łask.
oferty przesyłać
należy do ajenta
dobr. Iz y d o r a
**Licht w Pozna-
niu, W. Rycerska**
ul. No. 2. (2340)

Dom Gąsawy pod Szamotułami poszu-
kuje **ogrodowego**, kawalera, mogące-
go zarazem służyć pełni. (2355)

Młody człowiek, posiadają-
jący zdolności potrzebne, może być
przyjętym w jednej z majętności do
większych dóbr ziemskich należących,
celem nauczania się agronomii za stó-
sowną opłatą, a to od dnia 1 lipca r. b.
Uprasza się franko o uwiadomienie
pod znakiem H. Z. 99 poste restante
Bojanowo. (2380)

Kucharza, w sztuce
kucharskiej biegłego, trzeźwego się
zachowującego, w chwilach wol-
nych do posługi lub do myśli-
stwa użyć się mogącego, poszu-
kuje od św. Jana r. b. Dominium
Czarnotki pod Zaniemięsem. (2296)

**Pisarza gospodarczego, boro-
wego, forczpana** znającego
swoje rzemiosło potrzebuje Dominium
Wiatrowo p. Wągrowiec; tylko
dobre polecenia i przedstawienie oso-
biste zostanie uwzględnione. (2342)

Kucharz (2382)
bezżenny, w średnim wieku, myślny, wy-
kształcony w swym zawodzie, poszukuje miej-
sca od św. Jana poste rest. **A. B. Żerków**.

Dom Gąsawy pod Szamotułami poszu-
kuje **ogrodowego**, kawalera, mogące-
go zarazem służyć pełni. (2355)

**600 łokci suchych 3" b-
chów bukowych, 15-21-
łokci, 500 łokci 3" b-
ków brzozywych bloch-
8-12" szerokich, z odstawą do
znania ma na sprzedaż Dominium
Wiatrowo p. Wągrowiec. (2336)**

Psarskie pod Sretem
100 sztuk n. lodych ow-
na sprzedaż. (2380)

Dom. Łagiewniki
Kłeckiem poszukuje kup-
skopów. (2380)

Żółty i niebieski
lubin
do siewu poleca Dom. Łagiew-
niki pod Kurnikiem. (2380)

Mohort,
ogier gniady, petliny tylnie bia-
łe, oryginalnym Perszeronem,
klaczy arabskiej, puszcza się do
w **Marminie** za 3 tal. i
sgr. stajennego.

W Dom. Chafawy, 1/2 mili
stacyi kolei Czempin, stoi sto-
nem pasionych **shopów** na
daż. (2380)

Dom Gąsawy pod Szamotułami poszu-
kuje **ogrodowego**, kawalera, mogące-
go zarazem służyć pełni. (2355)

Młody człowiek, posiadają-
jący zdolności potrzebne, może być
przyjętym w jednej z majętności do
większych dóbr ziemskich należących,
celem nauczania się agronomii za stó-
sowną opłatą, a to od dnia 1 lipca r. b.
Uprasza się franko o uwiadomienie
pod znakiem H. Z. 99 poste restante
Bojanowo. (2380)

Kucharza, w sztuce
kucharskiej biegłego, trzeźwego się
zachowującego, w chwilach wol-
nych do posługi lub do myśli-
stwa użyć się mogącego, poszu-
kuje od św. Jana r. b. Dominium
Czarnotki pod Zaniemięsem. (2296)

**Pisarza gospodarczego, boro-
wego, forczpana** znającego
swoje rzemiosło potrzebuje Dominium
Wiatrowo p. Wągrowiec; tylko
dobre polecenia i przedstawienie oso-
biste zostanie uwzględnione. (2342)

Kucharz (2382)
bezżenny, w średnim wieku, myślny, wy-
kształcony w swym zawodzie, poszukuje miej-
sca od św. Jana poste rest. **A. B. Żerków**.